№ 176. Łódź, Czwartek 1 lipca 1920 roku. Cena 1 mk.. (Na prowincji 110 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. .— 20 kwartalnie mk. 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 1 m.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po poł. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 fe za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Koniec czy początek?

Po długich targach, przetargach i korowodach partyjnych, po wlokących się bez końca naradach, konferencjach i kłótniach o teki, dzień środowy lub tyg. przyniósł rozwiązanie przewlekłego kryzysu gabinetowego — i „nowy“ rząd z p. Władysławem Grabskim na czele. Zdająca się być jedynem wyjściem z gąszczów trudności państwowych koncepcja rządu centrowo-lewicowego zawiodła i runęła, pogrzebana nietyle może dzięki kruchości obliczeń arytmetyczno-sejmowych, ile wskutek zaciekle obstrukcyjnej taktyki prawicy i wspomagającej ją megalomanji PPS.

Czego bowiem nie uczynili i nie starali się uczynić prawicowo-endeccy menerzy dla zdyskredytowania znajdującego się jeszcze w stanie embrjonalnym gabinetu stronnictw ludowych i robotniczych! Poruszono niebo i ziemię, wciągnięto w grę intryg partyjnych nazwisko posła francuskiego, zmobilizowano wszystkie „Rzeczypospolite“ i „Dwugroszówki“, nie gardzące nawet nawoływaniem do sabotowania pożyczki państwowej, grożono przez usta jakichś otumanionych kmiotków na jednym z wieców warszawskich „kosami postawionemi na sztorc“, które będą „robić porządek“ w Warszawie w razie dojścia do władzy rządu „żydowsko-socjalistycznego“...

Z drugiego zaś krańca — dobiegające już pomyślnego końca wysiłki prezesa NPR., Brejskiego, rozbija pycha partyjna pepesowców i chęć wprowadzenia do gabinetu jak największej ilości swoich ludzi, nie wyłączając tych nawet, których nazwiska, wysuwane jako hasło czy symbol, musiały obruszyć do żywego wszystkich Dubanowiczów i Lutosławskich, endeków i endekoidów.

Dziwna taktyka frakcji sejmowej PPS., obstającej z niezrozumiałym uporem przy drugorzędnych w gruncie rzeczy szczegółach i szczegółikach, stawia pod znakiem zapytania szczerość intencji pepesowców w dziele organizacji gabinetu demokratycznego i każe przypuszczać, że rozbite rokowania ich z p. Brejskim miały raczej czysto manifestacyjne znaczenie i wyłącznie demagogiczne cele na widoku.

A rezultatem tej nużąco-zapamiętałej suwerennej sarabandy, tańczonej przez dni tyle w kuluarach sejmowych, jest „fachowy“ czy „urzędniczy“ — trudno to określić — gabinet, z dotychczasowym ministrem finansów na czele. Jeśli chodzi o skład personalny „nowego“ rządu, trzeba zaznaczyć, że posiada on połowę ministrów „starych“, co zresztą w stosunku do piastunów tek kolei i aprowizacji (osoba ministra spraw wojskowych wyłączona była z kombinacji przesileniowych) nie jest może najgorszym wyjściem z sytuacji.

Jeśli zaś wpatrzymy się w ogólne oblicze polityczno-społeczne, z takim trudem zrodzonego, gabinetowego noworodka, dostrzeżemy, że znaczone jest wyraźnem piętnem reakcji endeckiej, przez które przezierają zresztą stygmaty rychłej i niechybnej zagłady.

Około nazwisk Daszyńskiego i Moraczewskiego, forsowanych przez socjalistów na fotele ministerjalne, rozpętała prasa i opinja „bogoojczyźniana“ istną burzę, a waląc, jak taranem, w koncepcję „centrolewa“ „niepopularnością“ tych kandydatów i wmawianem w nich „germanofilstwem“, przyczyniła się niemało do rozbicia tej kombinacji parlamentarnej. Cóż jednak powiedzieć mamy dziś, gdy ministrem spraw zagranicznych z łaski p. Grabskiego, a raczej ukrytego za kulisami — Romana, staje się Eustachy ks. Sapieha, jeden z najwybitniejszych współuczestników endeckiego zamachu na Belweder w d. 6 stycznia 1919 r., osobistość skompromitowana na zawsze w pojęciu mas ludowych, które zamachowe usiłowania potępiły najostrzej i całą swą siłą tego rodzaju pomysłom się przeciwstawiły? Nie sądzimy, by splendor mitry książęcej mógł oślepić i zamroczyć kogokolwiek, aż do utraty pamięci o rzeczach tak mało odległej przeszłości.

Co znaczy dalej to nic nie mówiące nikomu nazwisko ministra spraw wewnętrznych?

Co znaczy to „vacat“ w tak ważnym dziś resorcie ministerstwa pracy, kierowanym dotąd sprężyście i energicznie przez inż. Pepłowskiego?...

Demokracji polskiej, masom pracującym i upadającej pod brzmieniem trosk materjalnych inteligencji, nowotwór gabinetowy p. Grabskiego, ochrzczony i pobłogosławiony przez arcyb. Teodorowicza, nie wróży żadnych zmian korzystnych. Gabinet reakcyjny, stający u steru, nie ma i mieć nie może określonego i jasnego programu w najróżniejszych dziś kwestjach polityki zewnętrznej i wewnętrznej. Zrozumiałem też jest stanowisko klubu poselskiego NPR., który — wychodząc z założenia, że nowy gabinet nie daje gwarancji prowadzenia polityki demokratycznej — odmówił mu swego poparcia i wypowiedział się przeciwko niemu...

Narodziny rządu Grabskich, Sapiehów i Olszewskich są — zapewne — końcem przesilenia rządowego. Ale są też jednocześnie początkiem procesu ciężkiego przełomu wewnętrznego, dokonywującego się w społeczeństwie, przełomu, od którego rezultatów, zależeć będzie niewątpliwie cała przyszłość państwowa Rzeczypospolitej. Dla przyspieszenia i uzdrowienia procesu tego imitującego bardzo głęboko przesilenia pojęć i poglądów — niezbędna jest jak najszybsza zmiana dekoracji sejmowych i osób działających na widowni gmachu przy ulicy Wiejskiej. Trzeba raz wyjść przecie z błędnego koła prawicowo-lewicowych wahań większościowych, przy których takie niewyraźne politycznie i zamaskowane ugrupowania jak Klub Pracy Konst. lub Klub Posłów Żydowskich mogą odgrywać rolę przysłowiowego języczka.

Ten przyszły Sejm — miejmy nadzieję — zdoła wyłonić z siebie trwały rząd prawdziwie demokratyczny i parlamentarny, czerpiący wskazania polityczne z realnego gruntu potrzeb i pragnień tych warstw i sfer narodu, do których Jutro należy.

B. D.

Olbrzymi wiec N. P. R.

Zwołany wczoraj w sali Teatru wiec Narodowej Partji Robotniczej wypadł pod każdym względem imponująco. Poważny nastrój, jaki panował wśród bardzo licznie zgromadzonych słuchaczy świadczył aż nadto wymownie, że klasa robotnicza polska umie zupełnie trzeźwo zapatrywać się na kwestje życia społeczno-politycznego i nie potrzeba jej ujmować demagogiczną frazeologją, której tak pełno na wszystkich wiecach i zgromadzeniach socjalistyczno komunistycznych. Wiecowi przewodniczył ob. W. Wojciechowicz, asesorami byli ob. ob. Młotecki, Powązka, Dobiński, Matuszewski, Zaborowski. Sekretarzował ob. F. Tomczak.

Sprawę polityki ekonomicznej omawiał pos. L. Waszkiewicz. Uzasadniał on potrzebę zaprowadzenia sekwestru ziemiopłodów. Przemawiają za tem względy ogólno-państwowe jak i interes najszerszych rzesz ludu pracującego.

W sprawie obecnego kryzysu w przemyśle włókienniczym i stojącym z tem w związku zamykaniem fabryk — pos. Waszkiewicz, zastanawiając się nad przyczynami tego zjawiska stwierdził, że powstaje ona w pewnym związku z kryzysem wszechświatowym. W Polsce potęgują go trudności walutowe i trudności transportowe.

Oprócz tego gra tu niemałą rolę pogoń za paskarskiemi zyskami łódzkich przemysłowców, którzy na obecnym kryzysie nie tylko nie chcą nic stracić, ale przeciwnie zarobić. Stąd dążą oni do ograniczenia produkcji, by zapobiec spadaniu cen i nadal utrzymać na naszym rynku ceny paskarskie na towary i jednocześnie dążą do zniżenia płac roboczych. Sprawę tą na korzyść robotników może rozwiązać nasz Rząd, który przez zamówienia obstalunków na rzecz armji i przez dostarczenie surowców i opału może zmusić przemysłowców do uruchomienia fabryk.

Poseł dr. B. Fichna mówił o pracach Komisji Konstytucyjnej oraz przedstawił sprawę Konstytucji dla naszego państwa z punktu widzenia programu NPR, opowiadając się za wyborem Naczelnika Państwa przez naród cały, oraz za jednoizbowością Sejmu polskiego.

Poseł Michalak omawiał przyczyny i przebieg ostatniego przesilenia. Podkreślił doniosłość stworzenia bloku centrowo-lewicowego, jako wyraz solidarności zorganizowanego na wsi i w mieście ludu polskiego w walce o rząd ludowy. Mówca wykazał celowe rozbicie tego bloku przez PPS. Omówił następnie charakter obecnego rządu i stosunek do niego poszczególnych stronnictw, a przedewszystkiem NPR.

Poseł Michalak mówił też o akcji naszych wojsk na wschodzie, o narzuconej nam wojnie i o szczerem dążeniu Polski do zawarcia demokratycznego pokoju. Zaznaczył następnie, że w przeciwieństwie do zdradzieckiej akcji naszych endeków, cieszących się z niepowodzeń oręża polskiego i podkopujących autorytet Naczelnego Dowództwa, polska klasa robotnicza składa hołd walczącemu żołnierzowi polskiemu i wyraża całkowite zaufanie Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu.

Następnie poseł Michalak omawiał nadto sprawę uposażenia niższych urzędników i funkcjonarjuszów państwowych oraz robotników miejskich i sprawę ustawy o ochronie lokatorów.

Ob. Młotecki wyjaśniał stanowisko robotników wobec pożyczki państwowej. Twierdził, że klasa robotnicza, która niejednokrotnie dawała przykład patrjotyzmu, walcząc o niepodległość, teraz powinna również przy budowaniu Ojczyzny przyczynić się do tego, przez kupowanie pożyczki. Czyniąc to, spełniamy obowiązek obywatelski i jednocześnie oszczędzamy pewną część naszego zarobku.

Mówca zaznaczył, że nie powinno nas powstrzymywać to, że obecnie jest rząd prawicowy. Kupując pożyczkę państwową, pomagamy państwu, a nie rządowi, który po pewnym czasie ustąpi miejsca innemu rządowi. Wolno nam zwalczać rząd, ale jest również naszym obowiązkiem pomagać Państwu Polskiemu.

Na zakończenie pos. Waszkiewicz przemówił krótko o naszych terenach plebiscytowych, zwłaszcza o plebiscycie na Mazurach, Warmji i Powiślu, a następnie odczytał wszystkie zgłoszone uprzednio rezolucje, które zostały jednogłośnie przez zebranych przyjęte.

Poniżej w skróceniu podajemy uchwalone rezolucje:

1) Zebrani wypowiadają się za jaknajszybszym przeprowadzeniem całkowitego sekwestru ziemiopłodów, przy jednoczesnym podwyższeniu racji żywnościowej.

2) Wobec zastoju w przemyśle włókienniczym, redukcji pracy, masowego wydalania robotników, wiec wzywa rząd, aby poczynił energiczne zarządzenia celem ożywienia przemysłu włókienniczego i pełnego uruchomienia wszystkich fabryk zebrani domagają się zajęcia gotowych wyrobów, dania większych zamówień rządowych dla łódzkich fabryk, uregulowania sprawy wywozu, pomocy finansowej dla przemysłu oraz wywarcia zdecydowanego nacisku na tych fabrykantów, którzy celowo ograniczają lub zawieszają produkcję, by z jednej strony podbijać cenę gotowego towaru, z drugiej — obniżyć płace robotnikom (objęcie fabryk w zarząd przymusowy).

3) Wiec żąda utrzymania ustawy o ochronie lokatorów, moratorjum dla bezrobotnych, utworzenia funduszu mieszkaniowego celem budowy nowych domów oraz remontu starych domów, należących do mniej zamożnych właścicieli domów, szczególniej w krańcach miasta.

4) Zebrani wzywają Sejm do przyspieszenia sprawy regulacji płac pracowników państwowych, szczególniej niższych (woźni).

5) Zebrani zwracają się do Magistratu i Rady Miejskiej, aby podwyższył płace pracowników i robotników miejskich zgodnie ze wzrostem ogólnej drożyzny.

6) Wiec solidaryzuje się ze stanowiskiem zajętem przez klub poselski NPR wobec gabinetu p. W. Grabskiego.

7) Robotnicy łódzcy zakładają uroczysty protest przeciwko prześladowaniu ludu polskiego na terenach plebiscytowych, a w szczególności domagają się odroczenia plebiscytu na Mazurach i Warmji. Przeprowadzenie plebiscytu pod szalejącym tam terrorem pruskim, gdy lud polski pozbawiony jest wszelkiej możności obrony, byłoby brutalnym pogwałceniem prawa narodu do stanowienia o swym losie, i oddałoby 300,000 braci naszej pod okrutne jarzmo krzyżackie.

8) Robotnicy łódzcy składają hołd bohaterskiej armji polskiej, zmagającej się w krwawej walce z moskiewskimi najeźdźcami, a potępiając niecne wichrzenia reakcji przeciwko Naczelnemu Wodzowi, ślą Mu wyrazy miłości i przywiązania i wierzą niezachwianie, że doprowadzi do zawarcia sprawiedliwego pokoju na Wschodzie.

Nadto postanowiono agitować za Pożyczką Odrodzenia.

—o—

Walka z lichwą i spekulacją.

Łódzki Oddział Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją, po przeprowadzeniu wewnętrznej reorganizacji, obecnie już normalnie prowadzi wielce ożywioną akcję walki z lichwą i spekulacją.

Jak wiadomo, reorganizacja polega na skasowaniu postępowania sądowego, a karaniu w drodze administracyjnej, oraz doborze składu osobistego poszczególnych Wydziałów Urzędu.

Wielka liczba spraw, wpływających obecnie do Urzędu, świadczy o tem, jak nieodzownem było najszybsze wznowienie działalności tegoż, jako czynnika, powstrzymującego niesumienność licznych jednostek, nie stosujących się do istniejących rozporządzeń i wszelkiego rodzaju spekulacją artykułami pierwszej potrzeby, działających na niekorzyść społeczeństwa i państwa.

Szereg surowych decyzji, mocą których urząd obecnie nakłada dotkliwe kary na jednostki, dopuszczające się wykroczeń i nieposzanowania przepisów, regulujących normalny tryb życia gospodarczego społeczeństwa, wypełnia swą rolę, przekonywując coraz więcej jednostek, oraz grup społecznych, iż jeśli same nie podporządkują się do norm uczciwego współżycia, te wszelkie zakusy niedozwolonej spekulacji nadal tolerowane nie będą i spotkają się z całą surowością litery prawa.

Na karb wznowienia pracy Urzędu zaliczyć zatem należy już dostrzegalne zmniejszenie dotychczasowej anarchji cen w wielu dziedzinach handlu.

Doniosłe znaczenie dla ukrócenia spekulacji posiada nakaz wywieszania cenników w sklepach, to też Urząd z całą surowością przestrzega stosowania się do nakazu powyższego i niestosowanie się do niego kary względnie wysoko.

Ponieważ jednak Urząd czyni ze swej strony wszystko, co do niego należy, przeto czerpie w tem podstawę dla słusznego apelu do społeczeństwa, aby i ono ze swej strony poparło czynnie swą współpracą usiłowania Urzędu.

Niechaj każdy kupujący zawiadamia Urząd o wszelakich próbach wyzysku, spekulacji, lichwy wojennej i tym podobnych antyspołecznych przejawach, ściganych przez Urząd.

Wówczas drożyzna, przy zgodnej współpracy Urzędu i społeczeństwa przestanie być plagą odrodzonej Polski.

—o—

Ludzie, którzy uważnie zastanawiają się nad zagadnieniami kultury i narodowości — rozumią, iż kooperacja może być pewnym, nieulegającym zniszczeniu fundamentem pod istotną niepodległość i wolność narodów.

Bagnet żołnierza i jego krew ofiarna bronią kraj i lud przed brutalną przemocą wpływów obcych.

Ale kto ten lud uchroni przed podstępnym ujarzmieniem go przez kapitały zagraniczne? Kto ochroni przed wyzyskiem krajowych pośredników — paskarzy? Kto zapewni wszystkim bez wyjątku nieskrępowane warunki naprawdę wolnego życia i rozwoju wewnątrz własnego kraju, nawet wolnego od obcych żołdaków, obcych praw i urzędników?

Jedynie kooperacja, oparta na zasadzie dobrowolnego i świadomego łączenia się od dołu jaknajszerszych warstw narodu, może stać obok państwa i samorządnej gminy, istotnym fundamentem niepodległości narodu, oraz nieskrępowanej swobody dla rozwoju jego jaźni.

J. Wolski.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

1 Czwartek	*Dziś* Teobalda		
	Jutro Nawiedzenie N.M.P.		
	Wschód słońca,	3 m.	43
	Zachód „	8 m.	24
	Wschód księżyca	8 m.	08
	Zachód „	4 m.	00

—o—

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu Okręgowego.

W niedzielę dn. 4 lipca o godz. 11 rano w lokalu N. P. R. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie Zarządu Okręgo- N. P. R. Specjalne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Baczność!

Koledzy, którzy sprzedawali bilety na wiec N. P. R., zechcą uregulować rachunki do soboty najpóźniej.

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś i jutro teatr daje wyborną farsę Henequina i Webera „Czy jest co do oclenia". Doskonała charakterystyka osób, cały splot intryg, spora doza komizmu pobudzają wszystkich do wesołości.

W niedzielę po poł. o godz. 3 po cenach zniżonych wesoła „Dama od Maksyma", wiecz. „Czy jest co do oclenia".

W próbach głośna sztuka G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej".

Koncerty Orkiestry Namysłowskiego.

(k) Odbywając tournée artystyczne po kraju znana orkiestra narodowa pod dyrekcją Stanisława Namysłowskiego, zawitała do Łodzi, w celu dania czterech koncertów w dniu 1, 2, 3, i 4 lipca r. b. w ogrodzie drugiej gospody wojskowej przy ul. Przejazd № 1.

Czarny Kot.

W pierwszych dniach lipca przyjeżdża do Łodzi na szereg gościnnych występów teatr fars, parodji, wodewilów i operetek p. n. „Czarny Kot". Personel stanowić będą: pp. Józefina Bielska, Marja Bankowska, Jadwiga Bukowiecka, Marja Gella, Halina Jakszówna, Salomea Ratkowska, Marja Wroczyńska, Janina Zembianka, Kazimiera Złoczewska oraz pp. Feliks Bańkowski (baletmistrz) Jan Bielicz, Mieczysław Downunt (reżyser) Wiktor Moll, Franciszek Mataszewski, Władysław Ostrowski, Wincenty Rapacki-Syn (reżyser) Adam Rapacki-Wnuk, Janusz Sarnecki, Czesław Skonieczny.

—o—

Z miasta.

Wojsko a pożyczka.

Ministerjum spraw Wojskowych zorganizowało celem przeprowadzenia subskrypcji pożyczki „Odrodzenia" bardzo energiczną propagandę zarówno wśród oficerów, jak i szeregowych.

Akcja wydaje już obecnie dodatnie rezultaty.

Z wycieczki na Pomorze.

(k) Zorganizowana przez miejski Uniwersytet powszechny 8-dniowa wycieczka na Pomorze, przy udziale 80 osób, powiodła się doskonale i powróciła onegdaj o godz. 10 rano. Wycieczka prowadzona przez dyrektora Woeńskiego, Lobę i Filipowicza, zwiedziła po drodze Łowicz i Grudziądz, a w pierwszych dniach Toruń, Gdańsk, piękne okolice Kartuz, zwanych Kaszubską Szwajcarją, następnie Gdynię, wybrzeża nadmorskie, Puck, półwysep Hel i Nowy Port. W drodze powrotnej wycieczka zwiedziła Bydgoszcz.

Zdjęcia fotograficzne z wycieczki można nabywać w kancelarji Uniwersytetu powszechnego w dniu przyjęć t. j. we czwartki.

Zapomoga i pensja dla nauczycieli.

(k) Na zasadzie przyznanej przez Ministerjum jednorazowej nadzwyczajnej zapomogi drożyźnianej w wysokości poborów miesięcznych nauczycielstwu szkół powszechnych, kwoty te wypłacone będą w najbliższych dniach. Niezależnie od tego w d. 1 lipca wypłacana będzie pensja za lipiec w wysokości podwójnej pobieranych dotychczas poborów.

Ćwiczenia sokolskie.

(r) Zarząd Towarzystw Gimnastycznego „Sokół" Gniazda Łódź I zawiadamia wszystkich Druhów i Druhen, jak również i młodzież sokolą, że ćwiczenia licząc od dnia 1 lipca b. r. odbywać się będą w poniedziałki i czwartki o godz. 7 wieczorem w parku „3 Maja" przy ul. Zagajnikowej pod kierownictwem d-hów Antoniego Lindnera, Jana Kopczynskiego i Płonkewicza.

Pierwsza zbiórka odbędzie się w czwartek dn. 1 lipca b. r. o godz. 7 wiecz.

Ciężkie poparzenie.

Zamieszkała przy ul. Ludwiki 24, Froda Zymek, chcąc rozniecić ogień oblała drzewo naftą, która następnie eksplodowała w bańce. Płomienie ogarnęły Zymek i boleśnie poparzyły.

—o—

Z Sejmu.

Sprawa Obrony Narodowej w Sejmie.

WARSZAWA, 30 czerwca. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, po odczytaniu interpelacji, marszałek udzielił głosu panu prezydentowi ministrów.

Pan Grabski w swem expose powiedział m. in.: Najważniejszem z zagadnień jest to, że stoimy w obliczu konieczności zatroszczenia się o byt państwa. Przez półtora roku żyliśmy ułudą, że byt nasz jest niczem nie zachwiany. Mówi się wiele o pokoju, ale czy pokój od nas zależy? Pokój nie przyjdzie, jeżeli nie będziemy w stanie wystawić tego, co jest warunkiem pokoju dla każdego narodu, to jest własnych sił. Trzeba, aby nasz naród otrząsnął się z lekkomyślnego traktowania podstawowych zagadnień swego bytu. Zbliża się okres próby dla naszego narodu, w którym musimy sobie przypomnieć, że nie spełniono zadań największych, a mianowicie: oparcie bytu naszego na sile narodu. Niebezpieczeństwa, które nam grożą, wymagają wielkiego skupienia się, wytrwałości i poświęcenia. Inne narody w dobie poprzedniej zdobyły się na większe wysiłki, niż my dotychczas.

My, jako naród — mówił w dalszym ciągu pan prezydent ministrów — nie zaznaliśmy jeszcze dreszczu, który podnieca do boju zwycięskiego z przemocą czekającą na to, by byt narodu naszego zniweczyć. Cieszyliśmy się, że garstka młodzieży, że miasto jedno, że jedna dzielnica uczyniła to, ale sami mało żeśmy się do tego przykładali. Zbliża się chwila, kiedy musimy to uczynić. Decyzja w sprawie, w której idzie o byt narodowy, musi być tak samo szybka i piorunująca, jak decyzja tych, którzy śmierć niosą obrońcom kraju. Tu przechodzi do tego ustępu, kiedy przestaje mówić tylko jako prezydent ministrów, a zaczyna mówić z polecenia Naczelnika Państwa w sprawie utworzenia Rady Ocalenia Narodowego.

Po przerwie przystąpiono do drugiego czytania projektu ustawy o Radzie Obrony Państwa.

Pos. Daszyński zaznacza, że nowy rząd zaapelował do Sejmu o utworzenie Rady Obrony Państwa i znalazł poparcie wszystkich stronnictw i znajdzie je dla tej sprawy w całym narodzie. Mówca zaznacza, że stronnictwo jego, dla osiągnięcia sprawiedliwego pokoju, jest gotowe do największych ofiar. Dalej mówca zaznacza, że rząd zaapelował, aby szerokie masy ludu przyjęły odpowiedzialność, ale w tym celu należy utworzyć rząd robotniczo-chłopski. Mówca podnosi pewne zastrzeżenia co do projektowanej ustawy.

Pos. Rataj oświadcza się w zasadzie za ustawą, ale wypowiada potrzebę utworzenia rządu chłopsko-robotniczego i potrzebę przeprowadzenia reformy rolnej i reform socjalnych.

Pos. Głąbiński oświadcza, że obecnie nie czas na podnoszenie pretensji i wytykanie, że ten lub ów nie zasiadł na fotelu ministerjalnem. Wszystkie partje są uprawnione do uczestniczenia w rządzie. Stronnictwo mówcy było i jest za pokojem, któryby zjednoczył wszystkie ziemie polskie.

Pos. Czerniejewski podnosi, że musimy stworzyć jeszcze większą potęgę, jaką stworzyli bolszewicy.

Pos. Fichna N. P. R. zwraca uwagę na to, że oczy społeczeństwa zwrócone są na Sejm, czy podoła on swemu zadaniu.

Posłowie Radziński i Stapiński domagają się rządu lewicowego.

Ustawę o Radzie Ocalenia Narodowego przyjęto w pierwszym i w drugiem czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się na posiedzeniu jutrzejszym, które rozpocznie się o godz. 11 rano.

W dniu 5 czerwca 1920 r. pod wsią Zabrodzie, w rejonie Szacilek, poległ śmiercią walecznych nasz Kolega pracy

ś. † p.

ZYGMUNT GÓRSKI

w poległym tracimy, wytrwałego pracownika i dzielnego kolegę.

Niech ziemia, w obronie której oddał młode życie, lekką Mu będzie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i pracownicy
Zjednoczonych Kooperatyw Łódzkich.

Przełomowa chwila w życiu Ojczyzny.

Wobec położenia na froncie i wewnątrz kraju, zostaje powołaną Rada Ocalenia Narodowego. Ma być utworzony rząd centrowo-lewicowy.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 30 czerwca. Prezydent ministrów Grabski na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu w wygłoszonem exposé przedstawił Izbie projekt powołania specjalnej Rady Obrony Narodowej, któraby składała się: z 10 posłów, delegowanych prze Sejm, ministrów: spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, skarbu, aprowizacji, oraz prezydenta ministrów, Marszałka Sejmu i 5 wojskowych wyznaczonych przez Naczelnika Państwa.

Na czele tej Rady Ocalenia Narodowego, stanie Naczelnik Państwa. Rada ta decydowałaby o wszelkich sprawach, tyczących się wojny i pokoju. Projekt ten został przez p. Grabskiego przedstawiony Sejmowi na wyraźne żądanie Naczelnika Piłsudskiego, który zjawił się dziś rano w Sejmie na posiedzeniu konwentu senjorów, aby przedstawić Sejmowi grozę położenia na froncie i żądać powołania do obrony Ojczyzny wszystkich czynników narodowych, społecznych i państwowych.

Podczas przerwy na posiedzeniu Sejmu zarządzonej przez Marszałka, kluby naradzały się nad projektem Prezydenta Grabskiego.

Kluby lewicowe, tworząc tak zwany blok, zgodziły się poprzeć projekt pod warunkiem. **aby rząd Grabskiego został zastąpiony przez rząd lewicowy, włościańsko - robotniczy, gdyż tylko** taki rząd może apelować do szerokich mas narodu i ludowych i żądać od nich wszelkich ofiar na ołtarzu Ojczyzny.

Nie jest wykluczonem, że dziś **w nocy dojdzie do decydującej zmiany w sferach rządowych państwa, że rząd Grabskiego poda się do dymisji i że dziś w nocy utworzony będzie rząd centrowo-lewicowy z Witosem na czele.**

Mówią w kuluarach sejmowych, że Naczelnik Państwa żąda bezwzględnie **aby Rada Obrony Narodowej** utworzyła się jeszcze dziś (w środę) i już od jutra (czwartku) rano rozpoczną intensywną działalność.

Wieści z frontu wywołały w Sejmie nastrój bardzo poważny, w stolicy zaś patrjotyczny zapał. Przewidywane są na jutro manifestacje, mające na celu wyrazić nastrój patrjotyczny ludności.

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 30 czerwca.

Między Dźwiną, a Berezyną ożywiona działalność wywiadowcza. Między Borysowem, a Bobrujskiem bolszewicy usiłowali przeprawić się przez Berezynę, zostali jednak z wielkiemi stratami odparci.

Podczas nakazanego odwrotu na Polesiu oddziały nasze na tym odcinku stoczyły krwawą walkę z nieprzyjacielem, celem osłonięcia planowej ewakuacji Mozyrza i Kalenkowicz. W akcji tej nietylko, że cel bezpośredni został osiągnięty, ale w lokalnym kontrataku piechota nasza rozbiła atakujące kolumny bolszewickie i wzięła kilka karabinów maszynowych i jeńców, wobec czego dalszy odwrót odbywa się bez nacisku.

Na południowym odcinku grupy poleskiej, oddziały ochotnicze pod dowództwem gen. Bałachowicza dokonały śmiałego wypadu w kierunku Sławeczna, gdzie zniszczyły i rozproszyły tabory nieprzyjacielskie, zdobywając 2 karabiny maszynowe i biorąc kilkudziesięciu jeńców.

Na południe od Olewska w rejonie Kaszewczyzny i Zubkowic zostały rozproszone silne oddziały nieprzyjacielskie.

Po zaciętej walce, jaką oddziały nasze stoczyły wczoraj z kawalerją nieprzyjacielską w rejonie Korca, nieprzyjaciel na tym odcinku zachowuje się pasywnie, przegrupowując się do dalszej akcji.

Na wschód od Szepietówki nieprzyjaciel obsadził Połonnę, którą to miejscowość wojska nasze już przedtem na rozkaz bez walki opuściły.

Na Podolu, na linji Szepietówka—Ostropol—Latyczów—Bar—Mohylów utarczki patroli wywiadowczych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, generał ppor.

Przeciw bolszewikom.

WILNO 30 czerwca (PAT). Rząd łotewski zezwolił generałowi Pałkowi na formowanie ochotniczej armji rosyjskiej. Sztab armji mieścić się będzie w Rzeszycy, lub niedaleko niej. W danej chwili zgłosiło się ponad 100 ochotników.

Nowa armja kontrrewolucyjna w okolicy Królewca.

LONDYN, 30 czerwca. (PAT) Havas. „Daily Telegraph“ podaje z zastrzeżeniem wiadomość, otrzymaną z Kowna, wedle której koło Królewca koncentrują się znaczniejsze ilości wojsk rosyjskich kontrrewolucyjnych. Na czele ruchu ma stać Guczkow. Jeden z przedstawicieli rosyjskich, bawiący obecnie w Berlinie, udaje się do Paryża, celem uzyskania poparcia sojuszników dla tego przedsięwzięcia.

Bolszewicka wolność.

LONDYN 30 czerwca. Delegatom angielskiej partji robotniczej w Rosji udało się zetknąć na zebraniu pracowników drukarskich ze sferami robotniczemi i usłyszeć gwałtowną krytykę rządu sowietów. „Krasnaja Gazeta“ w związku widocznie z tym wypadkiem ogłasza komunikat czerezwyczajki, zapowiadający surowe kary na „szpiegów w służbie Lloyd George'a“.

—o—

Kurs marki polskiej.

GDANSK 30 czerwca (PAT). Kurs marki polskiej wynosił dziś 25 i dwie trzecie, czeki na Warszawę 26. Kurs marki polskiej w Berlinie wynosił dziś 25,50, przekazy na Warszawę 26.

Protesty przeciw plebiscytowi 11 lipca.

BYDGOSZCZ 30 czerwca (PAT). Dziś odbył się tu wiec w sprawie plebiscytu na Warmji i Mazurach, w którym wzięło udział około 5 tys. osób. Uchwalono protest przeciw ustaleniu terminu plebiscytu na dzień 11 lipca. Rezolucja oświadcza, że Polacy żądają przyłączenia Warmji i Mazurów do Polski.

Śledztwo w sprawie wcielenia robotników polskich do legji cudzoziemskiej.

WARSZAWA 30 czerwca. — Rząd polski wszczął energiczne śledztwo w sprawie wcielenia do legjonu cudzoziemskiego w Afryce robotników polskich, wysłanych do Francji. Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Niezawiśli coś knują w Niemczech.

NAUEN 29 czerwca (PAT) Na poniedziałkowym posiedzeniu parlamentu Rzeszy poseł Ledebour (niezaw. socjalistów) zwrócił się z wezwaniem do uświadomionej klasy robotniczej, aby przygotowywała grunt dla objęcia rządu przez proletarjat.

Strajki w Niemczech.

BERLIN 30 czerwca. Z Essen donoszą, że strajkujący robotnicy wstrzymali czynność wodociągów. Całe miasto, pomiędzy innymi i szpitale są bez wody. Wiele zakładów przemysłowych musiało stanąć z braku wody.

BERLIN 30 czerwca. Strajk na niemieckiem Pomorzu rozszerza się i wedle doniesienia „General Anzeigera“ objął już obecnie około 200 folwarków.

Niepokoje na Włoszech.

PARYŻ 30 czerwca (PAT). Havas. Z różnych miejscowości Włoch donoszą o skrajnej agitacji i rozruchach. W Rzymie Izba pracy ogłosiła strajk generalny, lecz sklepy zostały otwarte, a tramwaje i pociągi kursują. W Monni doszło do strzelaniny między manifestantami, rewolucjonistami, a członkami Związków kooperatyw. Wkroczyła policja; cztery osoby śmiertelnie raniono.

W Ferraro rewolucjoniści chcieli wedrzeć się do prochowni artylerji, zostali odparci, ale podpalili dom pułkownika. W Makonto ogłoszono strajk powszechny. W Ankonie władze dokonali licznych aresztowań. Urzędowo zaprzeczają pogłosce o buncie wojskowym w Medjolanie, a minister wojny oświadczył, że buntujący się bersaglierzy w Ankonie uczestniczyli w przywróceniu porządku.

Anglja i Krassin.

GDANSK, 29 czerwca. (PAT) Rząd rosyjski zawiadomił Krasina, że nie zgadza się na żądania Anglji, oraz poświadczył, że firmy angielskie w Rosji, które poniosły szkody podczas rewolucji, nie otrzymają żadnego odszkodowania, tak samo nie mogą być zwrócone skonfiskowane w Rosji majątki angielskie. Gdyby rząd angielski obstawał przy tych warunkach, Krasin ma zerwać rokowania i wracać do Rosji.

Rosyjska orjentacja Bałkanu.

WIEDEŃ, 30 czerwca. Wedle autentycznych informacji z Belgradu, dawna nienawiść pomiędzy Serbją a Bułgarją zaczyna gasnąć. Tak w Belgradzie, jak i w Sofji, śledzą z naprężeniem wypadki w Rosji i oczekują konsolidacji imperjum rosyjskiego.

Nie ulega wątpliwości, że przedwojenne wpływy Rosji na Bałkanie nie zmalały. Tak Jugosławja, jak i Bułgarja chcą się oprzeć w swojej kulturze i polityce na Rosji bez poglądu na jej stosunki wewnętrzne. W obu tych krajach przebywa wielu emigrantów rosyjskich także i prawicowych, którzy przy pomocy rządu jugosłowiańskiego organizują zbrojne kadry, celem czynnego wystąpienia przeciw sowietom. Serbowie nie zapomnieli o pomocy, jakiej doznali w wojnie z Austro-Węgrami.

Znamiennym faktem dla stosunków belgradzkich jest fakt, że rząd jugosłowiański nie uznaje Ukrainy, ani paszportów przez nią wystawionych. Informator nasz zapewnia w końcu, że między Jugosławją, Czechami i Rumunją istnieje konwencja wojskowa, wymierzona w pierwszej linji przeciw Węgrom.

Rozporządzenie.

W celu należytego stosowania Ustawy o obowiązku Zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń z dnia 27 listopada 1919 roku, oraz skutecznego zapobieżenia szerzącej się spekulacji mieszkaniowej, Magistrat m. Łodzi na mocy artykułu 11 tejże Ustawy — zarządza co następuje:

Właściciele domów, względnie administratorzy, obowiązani są przedstawić do Urzędu Mieszkaniowego, Piramowicza № 3, do dnia 1 sierpnia r. b. wykazy wszystkich lokali i pomieszczeń tak wolnych, jak i zajętych, sporządzone na specjalnych blankietach, mianowicie:

1) mieszkania do 3 pokoi z kuchnią włącznie — na blankietach koloru białego.

2) mieszkania ponad 3 pokoje z kuchnią — na blankietach koloru żółtego;

3) wszystkie lokale i pomieszczenia handlowe, przemysłowe, jak również zajęte przez organizacje zawodowe i kulturalne, lub instytucje i przedsiębiorstwa, przeznaczone do zabawy, gry lub dla celów zbytkowaych — na blankietach koloru bronzowego.

Blankiety te są do nabycia w biurze Urzędu Mieszkaniowego. Ostrzega się, że wykazy będą sprawdzane.

Po dostarczeniu w. w. wykazów, właściciel domu wzgl. administrator obowiązany jest w ciągu 48 godzin o każdem zamierzonem, ewent. dokonanem zwolnieniu lokalu zawiadamiać Urząd mieszkaniowy. (Biuro Pośrednictwa przy wynajmie lokali) ul. Piramowicza 3.

W wypadkach, dotyczących części lokalu, zajmowanego przez sublokatora, obowiązek zameldowania należy do właściciela mieszkania. Dotychczasowe przepisy o meldowaniu mieszkań tracą moc obowiązującą.

Jednocześnie Magistrat podaje do wiadomości, że z dniem ogłoszenia niniejszego wszelki najem i podnajem mieszkań i wszelkich innych pomieszczeń, jako też odstępowanie praw najmu w całości lub w części mogą się odbywać jedynie za pośrednictwem Urzędu Mieszkaniowego. Zarządzenia te nie dotyczą dziennego najmu pokoi w hotelach, pensjonatach, gospodach i t. p.

W celu uzyskania odnośnego zezwolenia, właściciel domu lub mieszkania, względnie poszukujący mieszkania lub pokoju, winien zwrócić się do Urzędu Mieszkaniowego.

Właściciele domów lub mieszkań, którzy zawarli umowę przed wydaniem niniejszego rozporządzenia, obowiązani są niezwłocznie zakomunikować o tem Urzędowi Mieszkaniowemu.

Mieszkania i inne pomieszczenia, wynajęte, podnajęte lub odstąpione bez pośrednictwa Urzędu Mieszkaniowego, t. j. z obejściem Ustawy z dnia 27 listopada 1919 r., ulegną rekwizycji (p. 7 art. 3 tejże Ustawy).

Łódź, dnia 1 lipca 1920 r.

Magistrat m. Łodzi (—) **W. Wojewódzki.**

Za przekroczenie niniejszego rozporządzenia winni karani będą w drodze administracyjnej w myśl art. 12 Ust. z dnia 27 listopada 1919 r. grzywną do 5,000 marek lub aresztem do 3-ch miesięcy. Kara pieniężna z karą areesztu mogą być zastosowane jednocześnie.

Łódź, dnia 1 lipca 1920 r.

m. p. Komisarz Rządu na m. Łódź (—) **Iżycki.**

OGŁOSZENIE.

Oddział Opałowy Wydziału Zaprowjantowania Miasta podaje niniejszym do wiadomości ogółu mieszkańców, iż poczynając od dnia 1 lipca 1920 roku wznowioną zostaje sprzedaż węgla po 1/4 korca na rodzinę za miesiące czerwiec i lipiec 1920 r., na placach przy ulicach:

Targowej Nr. 32 (Karolew), **Węglowej Nr. 3, Piotrkowskiej Nr. 311 i Konstantynowskiej 99.**

Sprzedaż odbywać się będzie od godz. 8-ej do 12-ej w południe w porządku następującym:

Czwartek,	dnia	1	lipca	1920 r.	litery	A. B. C.
Piątek,	„	2	„	„	„	D. E. F.
Sobota,	„	3	„	„	„	G. H. I. J.
Poniedziałek,	„	5	„	„	c	K. L. M.
Wtorek,	„	6	„	„	„	N. O. P.
Środa,	„	7	„	„	„	R. S. T.
Czwartek,	„	8	„	„	„	U. W. Z.
Piątek,	„	9	„	„	pozostali konsumenci, któ-	
Sobota,	„	10	„	„	rzy nie zdążyli odobrać.	

Zgłaszający się winni okazać oprócz karty węglowej również legitymację chlebową i paszport.

Cena na 1/4 korca węgla wynosi mk. 26.—, na składzie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 311—mk. 27.

Magistrat.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ